

Wiecznie Drugi

O.S.T.R.

To drugi track LP dają zawsze tu prestiż
MC, o których drugi track jest najlepszy
Wiem że to napawa komercje
Ten drugi track jest przekleństwem
Tych pierwszych, po pierwsze nie w tym tu sens jest
Brudne bębny za breakiem, (co) tu gdzie wersy są wszędzie
Te projekty, ich serce, każdy walczy o pensje
To drugi track u wielu singli a ja jeszcze nie wiem
Czy ten track nawet wyjdzie na CD
Nie o blokach i cudach, nie o laskach
Klubach, nie mam złota jak Pudzian
Wole gruby rap i baki szyb kanabinol
To jest drugi track i za tym styl zjarany bo
Moje bugi, baty, blanty dziś definicją
Płonie w tuby grafik mamy bit za rodziną
Drugi track, ma być w formie gdzie refren
Nie chcę tej formy tutaj refren jest brechtę
Rozdepczę ten refren, nie przebrnę przez refren
Bo refren nasuwa słuchaczowi sugestie
A refren, ty a gęba z plakatu
Masz mi zaufać to nie cel tego tracku
Budzi niesmak jak nie znasz ta gęba tak patrze
Gębę bym kupił gdybym znał jej charakter
Daje Tobie to co mogę dać,
Stale płonie bo to ogień panie zmienia czas,
Zalew monet to co człowiek nie ma sam wydał,
Jeśli nawet to do mnie mam że to dobro leży w nas
Drugi track mógłby być tutaj dissem
Pieprzyć nienawiść, nikomu nie odpiszę
Punchy nie ćwiczę nie muszę bo scena
Ma tu miłość do liter, ja mam miłość w literach
Powraca na zdaniach zajawka ma mega flow
To kwestia pisania, mania grania teraz bo
Samogłoski to siostry, spółgłoski to bracia
Mamy swój alfabet niczym z polski mafia
Parafia na batkach atak liter tu na rap
Zamiata tabaka lata liter gruby snuff
Zamieniamy świat w rymy ja DJ Haem
I odtąd drugi track czyli rap ponad skalę

Kolejny drugi track ej senior co masz PC
Potraktuj ten rap jak do tracku trzeciego przejście
Co to za miejsce? ŁDZ bro, jeszcze jedno,
Stary, przez ten stres to mamy przester wers
Bo gramy wiecznie gdzieś ziom zanim zechcesz mieć
Zmieniamy serce w dźwięk, membrany w flavor
Kto ma zdrowy rozsądek? Haem, Ostry, Kochan
Z płyt rozrywamy folię, drugi track możesz o nim zapomnieć
To nie nie nasz, chyba że lubisz rap co kultywuje zbrodnie
Znanych spraw, spróbuj wypisać rękojmię
Zacząć strajk a i tak ten rap należy do mnie
Bo go mam tak jak spodnie na sobie, przy sobie nie ważne
Zamiast drugiego tracku w bani zrobię Ci jazdę
Poważnie nie poważny z płytą bez drugiego tracku
Ale z przejściem na trzeci z wprowadzeniem tematu
Podaruj światu siebie jak umiesz
Co powinienem mówić bym wiedział że zrozumiesz?